Ner 77. ROK 1837. SRODA 5 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Celestyna Papieża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Swiętobor.

# Gazeta Krakowska.

*OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.*

| Dzień | godzina | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiev | stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmostfery. | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 3.''' 199 | — °1, 4 | 1.''' 68 | Pn. Wshodni słaby | Pogoda | |
| 4 | 2 | 2, 443 | † 7, 9 | 1, 93 | ,, ,, | Pogoda z Chmurami | Snieg |
| | 10 | 2, 418 | † 5. 0 | 1. 86 | Pł. Wschodni słaby | ,, | |

## Cześć Urzędowa.

*Nro* 353. *S. N. I.*

PREZES
SĄDU NAJWYZSZEJ INSTANCYI
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Stósownie do art. 118 K. C., podaje do publicznéj wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraju tutejszego, wyrokiem z dnia 14 lutego r. b. na żądanie Maryanny Wysockiéj wydanym, nakazał wyszukanie nieprzytomnego męża jéj Sebastyana Wysockiego, drogą inkwizycyi zwyczajnéj, do uskutecznienia któréj delegował Sąd pokoju okręgu I. M. Krakowa.

W Krakowie dnia 30 marca 1837 r.

W zastępstwie Prezes Sądu Appellacyjnego,
MĄKOLSKI
Sekretarz *Syklowski.*

---

*Ceny bydła z targu dnia 21 Marca* 1837 *r.*

Wół ważący funtów 600 sprzedany za złp. 204, funt. 450 złp. 142, funt. 400 złp. 135, funt. 350 złp. 117. Krowa średnia tłusta funt. 300 złp. 78. Cielę średnie złp. 13 gr. 12. Wieprz średni karmny złp. 92, chudy 39.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

*Peszke. Nasturkiewicz:* W. G. VII.
*Gołębiowski* K. T.

---

*Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.*

| Dnia 4 Kwietnia 1837 r. | 1. Zł | 1. gr | 2. Zł | 2. gr | 3. Zł | 3. gr | 4. Zł | 4. gr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Korzec Pszenicy.. | 12 | — | 11 | — | — | — | — | — |
| — Zyta... ..... | 6 | 15 | 6 | 10 | 6 | 6 | 6 | — |
| — Jęczmien: | 5 | 18 | 5 | 10 | — | — | — | — |
| — Owsa ....... | 4 | 10 | 4 | 6 | 4 | — | — | — |
| — Grochu..... | 8 | — | 7 | 20 | — | — | — | — |
| — Jagieł....... | 19 | 15 | — | — | — | — | — | — |
| — Rzepaku .. | — | — | — | -- | — | — | — | — |

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

*Peszke. Nasturkiewicz* W. G. VII.
*Gołębiowski* K. T.

---

LOTERYA KRAJOWA.

W 758 ciągnieniu dnia 5 Kwietnia 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wy-

znaczonych, wyciąnięte z koła zostały następujące numera:

33. — 25. — 51. — 2. — 14.

Przyszłe ciągnienie 759 przypada dnia 12 Kwietnia 1837 r.

## Część Polityczna.

— *Ze Lwowa* 25 *Marca.* —

Według wiadomości z Czernowic, tam i w całej Bukowinie, 4 b. m. tyle spadło śniegu, iż dyliżans czernowicki nazajutrz nie mógł z miejsca ruszyć. Musiano zatém listy wyexpedyować lekkiemi sankami, które jednak przybyły o pół dnia późniéj do Lwowa, gdyż w wielu miejscach, dla mocnéj zamieci, zaledwo można było jechać. I u nas dnia 4 i 5 marca tak wielki był śnieg, że mamy sannę, jakiejśmy téj zimy jeszcze nie mieli.

— *Z Poznania* 25 *Marca.* —

Zewnętrzne urządzenie szkół elementarnych w tutejszym departamencie, także i w upłynionym roku, uczyniło znaczne postępy. W niektórych powiatach, już wszystkie gminy w dostateczną ilość szkółek są opatrzone. Przy wsparciu z dozwolonego najłaskawiéj przez N. Pana na ten cel funduszu, wybudowano w zeszłym roku 28, a bez wsparcia 13, ogółem 42 nowych domów szkolnych: wyporządzono zaś, rosprzestrzeniono i stósownie urządzono, 83. W Krotoszynie, przy pomocy 1000 tal. rocznego dodatku, wyznaczonego ze strony skarbu, założono szkołę wydziałową która d. 3 sierpnia r. z. otwartą została. Tym sposobem mają i mieszkańcy południowo-wschodnich powiatów departamentu poznańskiego, sposobność przyspasabiania dzieci aż do 3 klassy gimnazyalnéj, lub kształcenia ich do jakiego innego zawodu. Królewska szkoła realna w Międzyrzeczu, miéć już będzie w przyszłym miesiącu swą szóstą, czyli najwyższą klassę. — Rozkrzewiają się także i bywają odwiédzane szkoły niedzielne i letnie; podobnież przemysłowe dla płci żeńskiéj, które, szczególniéj w gminach polskich, były koniecznie potrzebne.

— *Z Paryża* 19 *Marca.* —

Izba deputowanych przyjęła dnia 16 dwa dodatki do prawa o wychowaniu przygotowawczém. Pierwszy stanowi: że nikt nie może przewodniczyć zakładowi naukowemu kto nie wykonał przysięgi posłuszeństwa dla ustawy i praw; drugi zastrzega: ażeby kandydat był obowiązany złożyć oświadczenie, jako nie należy do żadnego towarzystwa lub korporacyi prawem nieupoważnionych.

Ma być rzeczą pewną, że śledztwa i badania w sprawie zbrodniarza Meunier, dały rządowi poznać wątek tajnych towarzystw we Francyi zawiązanych. Z udzieleń przedstawionych królowi ze strony pp. Pasqier i Decazes, pokazuje się, że rodzinie Orleans, która dawniéj jak naspokojniéj żyć mogła, zagrażają teraz takie niebezpieczeństwa, iż wiadomość o nich może zachwiać najdzielniejszą odwagę, taką nawet jaką się król Ludwik Filip odznacza. Zapewniają, że policya przedsięwzięła środki najmocniejsze, aby miéć na baczności ludzi do służby dworskiéj należących.

Uważają za rzecz godną uwagi, że od niejakiego czasu, odbierają liczni właściciele, fundusze swoje umieszczone w kassach oszczędności.

Donoszą z Bajonny pod d. 14 marca, a zatém przed klęską Evansa: »Przy zajęciu Durango, doznał Espartero niejakiego odporu; on sam jest lekko ranny; udało mu się zabrać 600 jeńców. Sarsfield nocował d. 11 w Irurzum, 4 legnas od Pampelony, na gościńcu do Tolozy. Liczy on 10,000 piechoty, łącznie z legią algierską, 400 konnicy i 10 armat. Legia algierska wzmocniona wyborem z wojska hiszpańskiego, tworzy oddzielną część korpusu pod dowództwem francuzkiego brygadyera Conrad. Sam Sarsfield jest chory, tak, iż tylko z trudnością stanął na czele wyprawy.«

*Moniteur algérien* donosi, że posłano z Francyi do Algieru 600 więźniów publicznych, przeznaczonych do roboty w zamierzoném osuszeniu niezdrowych bagnisk i do innych u-

trwalenie kolonizacyi tego kraju mających na celu.

— *Z Bruxelli* 20 *Marca.* —

Zapewniają, że przednia straż wojsk naszych, wykona poruszenie ku granicy. — Dnia 16 b. m. przyjęła izba reprezentantów budżet ministerstwa wojny, wynoszący 41,319,000 franków.

— *Rzym* 11 *Marca.* —

Zaproponowane rządowi wydzierżawienie cła, zostało stanowczo odrzucone, rząd bowiem nie chce powierzać w obce ręce, najważniejszą gałęź dochodów swoich; postanowił także zrzec się chwilowych korzyści, mogących się otrzymać kosztem przyszłości.

J. C. W. Wielki Xiąże rossyjski Michał, jest tu spodziewany na czas krótki; najęto już nawet pomieszkanie dla J. C. Wysokości. — Przybywa już także niemało cudzoziemców, na nadchodzące święta wielkanocne.

W tych dniach wysłano znowu 400 ludzi z tutejszéj załogi, aby wzmocnić kordon zdrowia na granicy neapolitańskiéj, z przyczyny, że pokazała się znowu cholera, a szczególniéj w Mola di Gaeta.

## ROZMAITOSCI.

### *Napoleon na polowaniu.*

Napoleon nie był na polowaniu ani szczęśliwym, ani zręcznym: to strzelba spaliła mu na panewce; to mierzył do dzika, a trafił w łytkę którego ze strzelców; raz znowu marszałek Massena i Berthier szli naprzód tuż przed Napoleonem, gdy stado kuropatw wzleciało; zaszczyt pierwszego strzału przynależał cesarzowi; Napoleon strzelił i Massenę szrótem w oko raził. Pospieszono w pomoc a Napoleon zawołał: »Berthier, wćpan raniłeś Massanę.« Wielki łowczy zaprzeczał temu obwinieniu, cesarz obstawał przy swojém, Berthier zamilkł, i wszyscy w bardzo złym humorze powrócili do domu. Napoleon przybywszy do Malmaison, kazał przywołać adjutanta służbowego i rzekł doń: »Jedź wćpan natychmiast do Paryża i powiedz doktorowi Larrey, by niezwłocznie do Ruel się udał, ponieważ Massena chory i niech mu list ten odda.« Rozkaz ten wykonano; Larrey przybył do Ruel i rzekł: »Mości marszałku, cesarz dał mi znać, że wćpan chorym jesteś, pospieszyłem przeto...«

»Wie on dobrze o mojéj chorobie: oto patrz wćpan.« —

»Niema niebezpieczeństwa mości marszałku; tylko zdaje mi się oko wiele ucierpieć musiało.«

»Czy stracę je?« — »Nie powiadam tego, lecz należy nam bardzo ostrożnie brać się do kuracyi. Ale zapomniałem oddać wćpanu ten list od Jcmości.«

»Czytaj go kochany Larrey, ja niewidzę.« —

Larrey rozpieczętował list i czytał: »Mój kuzynie, skoro wćpana zdrowie pozwoli, odjedziesz dla objęcia naczelnego dowództwa w Portugalii. Aż dotąd upraszam Boga, by wziął wćpana pod swoję świętą opiekę. Napoleon.« — »Ach! zawołał Massena, mogący zaledwo ukryć radość swoję. »Wie on zawsze czém komu oczy zamydlić.«

Z téjto przyczyny stracił Massena oko, a otrzymał naczelne dowództwo w Portugalii.

### *Początek Poczt.*

Zdaje się, że nietyle potrzebom polityki ile potrzebom wojskowym, przypisać należy wynalazek poczt. — Pierwsza wzmianka o regularnym systemacie pocztowym, znajduje się w Xenofoncie. Dziejopis ten przypisuje zaprowadzenie instytucyi poczt, Cyrusowi. Mądry ten i wielki monarcha oraz wojownik, chcąc urządzić łatwiejsze znoszenie się i częstsze stosunki z dowódcami wojsk i rządzcami prowincyj, kazał pobudować wspaniałe domy pocztowe i zaopatrzył nadzorców tychże w znaczną ilość koni i gońców. Gońcy ci podróżowali dzień i noc od stacyi do stacyi z niesłychaną szybkością i utrzymywali ciągłą komunikacyę między stolicą a najodleglejszemi prowincyami państwa perskiego. Herodot nas uczy, że pomiędzy brzegami morza Egejskiego a Suzą, było 111 takich stacyj, o dzień drogi odległe jedna od drugiéj.

Na głównego zarządcę tych poczt, wybierano zawsze znakomitego męża, a podług Plutarcha, Dariusz sam, przed obraniem swoim na tron, długo ten urząd piastował. Upadek państwa perskiego, pociągnął za sobą upadek poczt, i nie masz śladu, aby który z jego następców, w Azyi lub Europie, odnowił tę instytucyę tak jak w początkach istniała.

Jakie były sposoby korrespondowania w Grecyi, wyczytać można w Homerze, który z taką dokładnością opisuje zwyczaje swego krajů i wieku, że używano najwięcéj posłańców, tak zwanych gońców listowych; ale co to był za rodzaj ludzi i jak oni byli używani, bliższych szczegółów Homer nam nie udziela. Wnosząc atoli z obszerności handlu greokiego, i z obszernych stósunków wodzów wojsk greckich z ich podwładnemi, wątpić nie można, aby instytucya pocztowa nie istniała, chociaż nie wiemy pod jakiém właściwie nazwiskiem.

W państwie rzymskiém, instytucya pocztowa nie dostąpiła tego stopnia udoskonalenia, jaki odznaczył inne sławne instytucye, które Rzym na godność władczyni świata wyniosły. W dziejach rzeczypospolitéj czytamy często o tak zwanych *statores*, *stationes*, zaprowadzonych dla służby wojskowéj. Poczt tych używać tylko mogli patrycyusze. Swetoniusz pisze, że August nadał tym zakładom porządniejszy układ, rozszerzając je po całym cesarstwie i dzieląc je na poczty piesze i wozowe.

W Kodexie Teodoziusza jest prawo *de cursu publico*, w którym pomienione są stacye, opłata od koni i t. d., zdaje się jednak, że prawo to dotycze tylko gońców rządowych, których zwyczajem było w owéj epoce, zabierać pierwsze lepsze konie w swéj podróży, pod pozorem, że tego pośpiech służby i interes rządowy wymagał.

Ze wszystkiego cośmy powiedzieli, to ostatecznie wnosić można, iż zważając na stan towarzystwa u starożytności, na nieznajomość prawie powszechną sztuki pisania i czytania, zwłaszcza w pospólstwie, stosunki listowe, to jest korrespondencya w wiekach starożytnych, nie mogły być obszerne, a zatem i poczty listowe dla prywatnych zapewne nie istniały.

Karolowi wielkiemu należy się zaszczyt urządzenia regularnych kommunikacyi między rozlicznemi częściami jego obszernego państwa. Mądry ten monarcha uczuł całą ważność podobnéj instytucyi. Zaledwie podbił Włochy, Niemcy i część Hiszpanii, kiedy już myśl swoją w téj mierze przyprowadził do skutku, co mu niezmiernie ułatwiło jego zdobycze. Po jego śmierci, pośród zaburzeń, które nastąpiły i zakłóciły całą Europę, zniknęły także domy pocztowe, wraz z wielu innemi instytucyami, których przeznaczeniem było zaginąć w ciemnościach średnich wieków.

Pierwszy ślad regularnych poczt, znajdujemy dopiero w tegoczesnych dziejach, około roku 1164 we Włoszech. We Francyi powstały one dopiero nanowo za panowania Ludwika XI. *(D. c. n.)*

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 4 do dnia 5 Kwietnia.*

Strzelecki Antoni, Boduszyński Ignacy, Darowska Wiktorya, Bogdańska Anna, z Polski; Voigt, Zeuschner Karol, Kalisiewicz Michał, Gorczyński Julian, Dąbska Salomea, Tomkiewicz, Gniewiejska z Galicyi; Haase August, Maanns Gustaw, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Kręski Edward, Wojcicki Edward, Hanicki Jan, Majorski Szymon, do Polski; Stolipin Mikołaj syn jenerała, Stolipin Marya dama Dworu Ces. Ros., Stolipin Marya córka jenerała, Stolipin Natolia jenerałowa, Filosofoff Anna jenerałowa, do Galicyi; Sanguszko xiąże, De Ligne xiąże, Lubomirski xiąże, Muczkowski Tadeusz, Eibszyc Samuel, do Pruss.

---



---

TEATR.

W gazecie wczorajszéj pod artykułem o widowisku sobotniém, niedomieszczono przez pomyłkę, że *i Pan Anczycz grający komiczną rolę doktora Bartolo, został także po skończonéj sztuce, zaszczycony wywołaniem i nader zasłużonemi oklaskami,* — co niniejszém prostuje się.